Rok IX. Kraków-Podgórze, Środa 13 grudnia 1911 Nr. 283

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·60
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·60
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Nastrój w Trypolisie.

Przychylny Włochom korespondent „Temps“, Jean Carrere — wprost z placu boju pisze **o kolosalnem wrażeniu, jakie wywarło na tubylców zwycięstwo pod Ain-Zara.** Arabowie, Żydzi i inni przedstawiciele narodowości miejscowych byli pewni, że Włosi są okrążeni żelaznym pierścieniem wojsk tureckich, że nigdy nie będą mogli wyjść z szańców, bo o kilkaset metrów za miastem czeka ich śmierć pewna, że ustąpienie portu Mesri Włochom było tylko chytrością taktyczną Turków, którzy mieli w ten sposób wprowadzić Włochów w zasadzkę i t. d. Wierzono święcie, że Turcy są niezwyciężeni. To też, gdy się dowiedziano, że energiczny atak Włochów wyparł Turków z Ain-Zary, że zdobyto 7 armat przy nieznacznych stratach włoskich, uderzyło to na ludność trypolitańką jak grom — i zmieniło jej usposobienie ku Włochom odrazu.

„Szacunek dla zwycięzcy — pisze Carrere — jest jednem z zasadniczych uczuć tych ludów afrykańskich i widzę obfite na to dowody. Wszystko co żyje oświadcza się teraz z wierną przyjaźnią dla Włoch, nawet ci, którzy najgłośniej przeciw nim krzyczeli. Ja, który zawsze oddawałem sprawiedliwość odwadze żołnierzy tureckich, mogę im powiedzieć, że ich przyjaciele z Trypolisu i skądinąd oddali im jak najgorsze usługi, rozpuszczając te ordynarne wymysły, te stosy fałszywych wiadomości, których wrażenie jest dzisiaj wprost sprzecznem z tem, jakie miały wywołać“.

Pozatem na zmianę usposobienia Arabów względem Włochów wpłynął dodatnio takt polityczny zdobywców: Włosi urzędownie należeli do uroczystości wielkiego święta religijnego Muzułmanów: Bajramu. Podczas trzech dni tego święta włoski gubernator wojenny Trypolisu rozdzielał pomiędzy całą ludność muzułmańską chleb i barany. Minarety i meczety iluminowano, a salwy działowe rozlegały się rano i wieczorem. Zrobiło to wielkie wrażenie. Jednym z głównych zarzutów przeciwko Włochom była wersya, że oni przyjechali do Afryki celem prześladowania religii Mahometa i zaprowadzenia w Trypolisie religii chrześcijańskiej. Rozgłaszano, że święta Bajramu będą zabronione, pod pozorem bezpieczeństwa publicznego.

Arabowie wierzyli w to — toteż ogarnęło ich osłupienie, gdy się rozległy salwy armatnie zrana i gdy zaczęto rozdawać żywność. Nastrój ten przeszedł wieczorem w radość, a nazajutrz Arabowie, przestali się kryć po kątach i słuchali muzyki wojskowej, oklaskując włoski marsz królewski

Jednocześnie sądy wojskowe pracują.. wydając surowe wyroki na tych, którym dowiedziono okropnych okrucieństw, które już opisywaliśmy (wyłupianie oczu żołnierzom włoskim, grzebanie ich żywcem, ćwiartowanie, wbijanie na pal i t. d.) Skazano ich na śmierć 15-stu. Będą powieszeni, co jest hańbą dla Araba...

Wydalanie Włochów.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że rząd postanowił wydalić Włochów z miast ufortyfikowanych nad morzem Adryatyckiem i wysp Archipelagu. Nie chodzi tu o całkowite wydalenie, lecz o wysłanie do innych miast.

Siczyński w Ameryce!

(Telegram „Nowin“).

Londyn. Dzienniki tutejsze donoszą, że **Mirosław Siczyński**, morderca namiestnika śp. br. Potockiego **kilka dni temu wylądował niepostrzeżenie w Nowym Jorku i stamtąd udał się w dalszą drogę do Kanady.** Według pogłoski, jaka tu nadeszła, udało mu się znaleźć schronienie i ma on nadzieję, że nie zostanie wyśledzony.

Sprawa Macocha.

Akt oskarżenia w sprawie Macocha został zatwierdzony przez władze sądowe w Warszawie, wobec tego rozprawa odbędzie się już nie za długo.

Oskarżonych jest 8 osób: 1) Damazy Macoch, 2) Izydor Starczewski, 3) Bazyli Olesiński; z osób świeckich: 4) Helena Krzyżanowska, 5) posługacz szpitalny Józefat Błaszczykiewicz, 6) ślusarz Józef Pertkiowicz, 7) woźnica Wincenty Pionka i 8) pieczętarz Lucyan Cyganowski. Są oni oskarżeni o morderstwo i udzielanie pomocy mordercom, oraz ukrywanie śladów zamordowania Wacława Macocha.

Dalej są oskarżeni o dorobienie kluczy do skarbca klasztornego, wykradzenie 10.000 rubli z ofiar, listów zastawnych na 5.000 rubli zmarłego zakonnika Jana Gawełczyka, oraz o fałszowanie metryk i pieczęci. — Damazy Macoch jest także oskarżony o poślubienie Heleny Krzyżanowskiej pod fałszywem nazwiskiem. Wszystkim oskarżonym grożą ciężkie roboty.

* * *

Z Częstochowy piszą nam:

Do tej pory decyzyi nie ma, czy sprawa Macocha będzie sądzona przy drzwiach otwartych, czy też zamkniętych.

Macoch oczekuje terminu sądowego z wielkiem niepokojem i wypytuje służbę więzienną, czy nie wie ona, jak jego sprawa stoi. Pomimo troski o los swój człowiek ten jest bardzo dbały o swoje zdrowie, przy najmniejszej niedyspozycyi wzywa lekarza. Lubi on również dogadzać sobie, to też gotówkę, jaką posiadał podczas aresztowania go w roku zeszłym, prawie wyczerpał.

Starczewski nieco inaczej jest usposobiony. — Martwi się on o to, że rodzina jego jest skompromitowana.

Spędza całe dnie milczący, rzadko kiedy odezwie się do dozorcy, odwiedzającego jego celę, a jeżeli czasem jest zapytany o co, odpowiada z westchnieniem, że ciężko zbłądził, ale zbrodniarzem i świętokradzcą nie jest.

Co zaś do Krzyżanowskiej, to ona jest najmoralniej przekonaną, że będzie przez sąd uniewinniona. Boleje tylko nad tem, że rodzinie swojej zadała ciężki cios tem, iż została do sprawy Macocha wmieszana.



Na rzecz rewolucyi chińskiej. (Patrz artykuł).

Studenci lwowscy przed kijowskim sądem wojskowym.

W piątek 8 bm. rozpoczęła się w Kijowie przed sądem wojskowym przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciw ośmiu Polakom, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Austryi. (Wbrew oświadczeniu prezesa Koła Bilińskiego, że konsul austryacki będzie się przysłuchiwał rozprawie, konsula nie było)

Oskarżeni są: rządca dóbr Ołyckich ks. Ferdynanda Radziwiłła p. Bolesław Karaśkiewicz, rządca dóbr hr. Stanisława Danin Karwickiego, p. Józef Łękawski, leśniczy dóbr hr. Władysława Branickiego p. Jan Jurkowski i p. Kazimierz Chrzanowski, oraz wychowańcy lwowskiej krajowej szkoły leśnictwa, pp. Kazimierz Dąbrowski, Czesław Zarzycki, Bolesław Jackowski i Stanisław Skowron. Pp. Łękawski i Skowron są poddanymi austryackimi, Chrzanowski i Jurkowski — niemieckimi, reszta podsądnych — to poddani rosyjscy.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, iż „po uprzedniem porozumieniu się“, za pośrednictwem lwowskiej szkoły leśnictwa dostarczyli generalnemu sztabowi austryackiemu szczegółowych planów tej części Wołonia, którą zajmują posiadłości ks. Radziwiłła i hr Danina Karwickiego.

Przewodniczącym sądu wojskowego jest generał Butonow, oskarżycielem wiceprokurator kapitan Jegorow. Bronią adwokaci: Wróblewski z Wilna, Murawiew z Moskwy i kijowscy adwokaci Sołtan, Matasiewicz, Zagórski i Skławski.

Sprawa przedstawia się następująco:

Zarządy latifundyów tutejszych angażują na lato wychowańców szkół wyższych, przeważnie agronomicznych, w celu wykorzystania młodych sił fachowych, a zarazem dostarczenia zarobku mniej zamożnym studentom. Ponieważ jednak miernictwo w Rosyi postawione jest nader niezadawalniająco, przeto stałe korygowanie starych pomiarów jest najczęściej przedmiotem zajęć przyjeżdżających na letnią praktykę studentów. Lwowska szkoła leśna również wysyła swych wychowańców na prace letnie, żąda jednak, aby wysłani przez nią studenci referowali wyniki swej pracy, składając odnośne plany i sprawozdania.

Latem 1910 r. pułkownik sztabu kijowskiego Galin otrzymał przez szpiegów rosyjskich wiadomość, że rząd austryacki organizuje systematyczne szpiegostwo za pomocą studentów szkół rolniczych. Wiadomość ta oparta była na następujących danych: 1) obywatele ziemscy Polacy Wołynia, Podola i Ukrainy „porozumiewają“ się z dyrekcyą lwowskiej szkoły leśnej, przyczem angażują studentow, płacąc im 100 kor. miesięcznie; 2) dyrektor szkoły krajowej odsyła zbierane przez wychowańców materjały do instytutu wojskowo-geograficznego w Wiedniu, ten zaś ostatni używa ich do sporządzenia wielkiego planu Rosyi i wreszcie 3) za najlepsze prace delegowani studenci otrzymują od rządu austryackiego odznaczenia (ordery) 2 stopni!!! Ostatni punkt znakomicie określa wartość wiadomości, otrzymanych przez pułkownika Galina; okazały się one jednak wystarczającemi, aby wszcząć śledztwo przeciwko panu Skowronowi, Zarzyckiemu, Dąbrowskiemu i Jackowskiemu, którzy właśnie w tym roku na studyach praktycznych w Polonnem, majątku hr. Dunina Karwickiego się znajdowali.

Genialna żandarmerya.

Policya cywilna nie znalazła dostatecznych podstaw dla dochodzenia. Wzięła je w swoje ręce ge-

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

186 (Ciąg dalszy).

Wszystko to nie wyglądało groźnie, ale biedna dziewczyna byłaby siebie samą położyła dla umocnienia obrony.

Gdy już skończyła przygotowania wojenne, wbiegła na górę, omijając po kilka schodów. Rzuciła się do okna. Po drodze przewróciła jakiś wielki worek. Nie obróciła się nawet

Spojrzała na ulicę... Wciąż stało ich piętnastu. Widocznem było, że jeszcze czekają na posiłki, gdyż Roncherolles i Lagarde co raz to oglądali się ku końcowi ulicy.

Machinalnie Myrta rzuciła spojrzenie na dom przeciwległy. Okna były jeszcze zamknięte, chociaż już dzień się znacznie posunął. Mieszkańcom nie chodziło o to, aby widzieć co się stanie. Kto widział — musi być świadkiem. A czy to można wiedzieć, co spokojnemu człowiekowi stać się może podczas awantury. Conajmniej trzeba najeść się strachu. Jedno tylko okno było otwarte, a w niem kobieta patrząca bez ruchu. Włos siwy, twarz blada, rysy poważne. Myrta odskoczyła, przeżegnała się i szepnęła:

— *Dama bez nazwiska!..* ona nam przyniesie nieszczęście!..

* * *

Na co patrzeć mogła Dama bez nazwiska? Czy ciekawość przywiodła ją do okna? Co za przyjemność może mieć kobieta w przypatrywaniu się okropnej scenie, która tu najwyraźniej ma zajść?

Myrta byłaby mniej zaniepokojona, gdyby dokładniej przyjrzała się Damie bez nazwiska. Byłaby się przekonała, że Dama ta nie patrzy ani na ulicę, ani na oberżę, ani na nic... tylko na dwu ludzi! Byłaby dostrzegła, że blade oko kobiety pada na nich jak przekleństwo.

A ci dwaj ludzie to: wielki marszałek i wielki prefekt, Jakób d'Albon de Saint Andre i Kajetan de Roncherolles.

Odchodząc od okna, Myrta potknęła się o worek, który przedtem przewróciła. Syknęła z niecierpliwości. Ale gdy oczy jej spoczęły na worku — wpadła w zamyślenie. Niebawem uśmiech rozjaśnił twarz jej. Była piękna i straszna.

W kącie pokoju stał młynek ręczny z korbą do mielenia różnych towarów korzennych.

Pochwycić worek, wsypać ćwierć jego zawartości w otwór młynka, było dla Myrty dziełem jednej chwili. Poczem poczęła mleć z szybkością, z uniesieniem, z furyą. Gdy skończyła, wytrząsnęła otrzymany proszek do skrzyni, wsypała drugą porcyę — młynek począł huczeć, sapać, warczeć.

Na ulicy panowała cisza grobowa. Domy sąsiednie przerażone milczały. Przed oberżą zbrojny oddział wykonywał ostatnie zlecenia. I w tej chwili praca gospodyni, taka pospolita, niska praca, którą wykonywać powinien parobek, może wydawać się wam czemś nienaturalnem, fantastycznem i straszliwem.

* * *

— Hola! Hej! Myrto! Moja piękna Myrto! Czy to zwyczaj taki, że się tem okropnym hałasem budzi biednych gości, których wam dyabeł przysyła?

I wszedł Królewicz uśmiechnięty.

— Co to za taka robota? — ciągnął dalej.

— Widzisz przecież, mielę towar — odrzekła sucho Myrta.

— Moja droga Myrta zawsze w złym humorze. Rzućże do dyabła ten twój młynek

— W oberży gotowy towar jest ciągle potrzebny — odparła sucho.

Królewicz wybuchnął śmiechem.

— Ach! Ale to chyba będziesz nim karmić olbrzymów jakichś.

— Nie wiem o żadnych olbrzymach, ale muszę to przygotować dla całego stada wilków.

— Niech tak będzie. Mówisz jakiemiś zagadkami, Myrto. A ja jestem głodny. Daj mi jeść. Nie rób tej swojej pięknej minki niezadowolenia, Myrto. Pewnie masz zamiar powtórzyć raz jeszcze, ilem ci winien... ile to ja winien jestem? Ach, ale jaka jesteś dziś blada?

— Miałam przykre widzenie i jestem pod jego wpływem.

— Myrto, moja dobra Myrto! Nic nie rozumiem, ale wściekam się z głodu i dlatego taki jestem. C. d. n.

nialna rosyjska żandarmerya pp. Karmelew i Hofmann. Z zeznań wołyńskich chłopów, z natury rzeczy zarażonych przez Ławrę poczajowską, okazało się, iż w Połonnem zbierają się nocami „panny i panoczki“ i ćwiczą się w strzelaniu, że p. Łękawski uformował oddział z 40 leśników zbrojnych, że wreszcie ten sam p. Łękawski konfiskuje u kłusowników chłopów wiatrówki i zakłada arsenał na wypadek powstania polskiego!...

Te historye żandarmskie akt oskarżenia ominął i jako materyał rzeczowy wysunął następujące, dobyte przez pp. Karmelewa i Hofmanna dane.

Podczas rewizyi, dokonanej w październiku ub. roku u oskarżonego Łękawskiego, znaleziono szereg listów pisanych przez dyrektora lasowskiej szkoły leśnej p. Małaczyńskiego, tudzież prof. tejże szkoły p. Stanisława Sokołowskiego. W listach tych była mowa o wysłaniu wychowańców szkoły leśnej na zajęcia wakacyjne, o warunkach etc.

Żandarmi nawet z trzech niewinnych listów wiedeńskiej firmy Neuhöffera i ekspedytora z Brodów Sachsa, donoszących o wysłaniu do majątków hr. Dunina Karwickiego *instrumentów mierniczych*, zrobiono dowód bezpośrednich stosunków oskarżonych z wiedeńskim sztabem generalnym!!

Opinia oficera sztabu.

Charakterystyczną jest opinia, powołanego jako rzeczoznawcy, oficera kijowskiego sztabu.

We wszystkich skonfiskowanych przez żandarmów planach niema reljefu miejscowości, niezbędnego dla celów strategicznych, niema oznaczonych dróg leśnych, ani nawet kolei żelaznych (linia kolei przechodzi przez samo Połonne) Zatem rzeczoznawca sądzi, że kategorycznie twierdzić o celach strategicznych dokonanych zdjęć — **niepodobna.**

Są jednak drugorzędne poszlaki. Swiadek, włościanin Malat, twierdzi, iż podczas przejażdżki łodzią student Korotki mierzył głębokość rzeki Horynia.

Swiadkowie oskarżenia, niemal wyłącznie chłopi, opowiadają brednie o „partyi 40 leśników, ćwiczących w strzelaninie“, o „arsenale polskim, utworzonym z wiatrówek chłopskich“.

Niemcy i Francuzi w Alsacyi.

Zabójstwo w sprzeczce politycznej.

Z Metzu donoszą: Ubiegłej nocy oboista 130 pułku piechoty Marsch rozpoczął kłótnię z przewodniczącym rozwiązanego Towarzystwa „Lorraine Sportive“, Samain'em. Jeden z towarzyszy Samain'a przyskoczył do Marscha i przyłożywszy mu rewolwer do ucha, wystrzelił. Marsch padł trupem na miejscu Samain'a, jego brata i kilku towarzyszy aresztowano. Jeden z nich Martin przyznaje, że strzelał, ale tylko w powietrze.

200 skazanych na śmierć.

Z Nowego Jorku nadchodzą straszne dalsze informacye o katastrofie w kopalni węgla w Knoxville w stanie Tennesze. Eksplozya prochu spowodowała pożar w szybie, wskutek którego **dwustu robotników,** znajdujących się pod powierzchnią, straciło możność odwrotu. Przystęp do palącego się szybu jest wskutek buchających zeń płomieni i powtarzających się dalszych wybuchów niemożliwym. Robotnicy, zamknięci w szybie, są skazani na śmierć niechybną od pożaru, lub wskutek uduszenia dymem Tą samą śmiercią zginęło w roku 1902 przy eksplozyi w sąsiednim szybie Fraterville 200 robotników.

O katastrofie w kopalni pod Knoxville donoszą, że w szychcie porannej było 207 górników, z czego tylko trzech zdołało się uratować. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy inni zginęli.

Na rzecz rewolucyi chińskiej.

(Patrz ilustracyę).

We wszystkich amerykańskich miastach, gdzie są kolonie chińskie, utworzyły się komitety, organizujące pomoc dla rewolucyonistów chińskich. — W San Francisco, gdzie liczba Chińczyków wynosi kilkadziesiąt tysięcy, komitet rewolucyjny urządził procesyę publiczną celem zbierania składek. Główną figurą w procesyi był człowiek, który dźwigał olbrzymią potworną głowę, wyrobioną z masy papierowej, przedstawiającą łeb smoka czy lwa i kilkometrowej długości tren, niesiony przez kilku Chińczyków. Składki dosięgły sumy pięciu tysięcy dolarów (25 000 kor.).

Z kraju.

Z Wieliczki. Poświęcenie nowo założonej drukarni i księgarni p. J. Czerneckiego, znanego nakładcy kart i wydawnictw ilustrowanych, odbędzie się w sobotę 16 bm.

Z Bochni. (*Wykłady — Wieczorek*). W sali „Sokoła“ wygłosił p. Kantor, prof. gimn., odczyt pt.: „Epika Podhala w poezyi Tetmajera“. Publiczność z powodu deszczowej i błotnistej pory nie stawiła się tak licznie, jak na poprzednie wykłady. Wieczorem tegoż dnia odbył się uroczysty wieczorek ku uczczeniu Trzech Wieszczów w tutejszem gimnazyum staraniem VII. klasy przy przepełnionej sali. (Wieczorek będzie powtórzony w sali kasyna w najbliższym czasie). Na program złożyły się: część muzykalno wokalna i „Wallenrod“ fragment Słowackiego. Część muzykalno wokalną poprzedziło słowo wstępne, wypowiedziane przez Zdziechowicza, ucznia VII kl., a rozpoczął ją marsz: „Grunwald“, kompozycya Siejnawskiego, ucznia VII. klasy. Potem posypały się deklamacye, śpiewy, mazurki i polonezy. Następnie odegrano „Wallenroda“ Słowackiego.

Staraniem Towarzystwa „Życie“ odbędzie się w najbliższą niedzielę wykład w czytelni robotniczej. — Wypowie go p. Jakubowski, słuchacz praw.

Wadowice. (*Wieczór trzech wieszczów*) W sali „Sokoła“ urządzili dnia 10 bm. uczniowie gimnazyum wadowickiego uroczysty wieczór ku czci trzech wieszczów. Na początku programu przemówił w gorących słowach do uczniów prof. Kamecki, wskazując, że nie zachwyt chwilowy, lecz prawdziwe umiłowanie idei wieszczej poezyi kształci umysł i doskonali duszę. Poczem nastąpił szereg produkcyi wokalno-deklamacyjnych, w których brali udział uczniowie: Machnicki, Warmur, Hoppert, Zędzianowski i inni. Bardzo dobrze wypadł duet skrzypcowy z akomp. fortepianu. Wieczór zakończyła piękna deklamacya „Ojciec zadżumionych“ J. Słowackiego, wygłoszona przez ucznia Warmusa z werwą i śmiałością. *W. J.*

Krosno. Ku uczczeniu rocznicy powst. list., a staraniem „Tow. szkoły lud“. i Tow. gimn. „Sokół“, odbyło się dn. 9 b. m. w Krośnie uroczyste przedstawienie, na którem świeżo zorganizowane koło amatorów odegrało „Tamten“ Zapolskiej. Ładna i obszerna scena miejscowego „Sokoła“ dała możność zgrania się amatorom, którzy prawie wszyscy bez zarzutu wywiązali się ze swych ról. P. Ligas (Kazimierz), p. Górska (Anna), p. Kocya (Matałkowska), p. Szalbot (Horn), p. Forma (Strelkoff) i p. Filasiewicz (Korniłoff), który okazał się również doświadczonym i doskonałym reżyserem, tworzyli prawdziwie artystyczne tło, na którem rozgrywa się walka przemocy z patryotyzmem uczącej się młodzieży warszawskiej. — Podniosłą uroczystość zakończyła publiczność odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

Andrychów. Dnia 9 bm. odbyło się w sali Czytelni przedstawienie, na które złożyły się dwie 1 aktowe komedye. Amatorzy z ról swoich wywiązali się należycie. Zarówno talentem jak urodą wyszczególniły się w komedyjce „Mąż od biedy“. Kasia, która w stroju krakowianki wyglądała ślicznie. Niemniej na uznanie zasługują pp. Dawnowska i Szymelska.

Śląsk a kanały. We czwartek 7 b. m. odbyła się w Wiedniu narada wszystkich posłów ze Śląska w sprawie budowy dróg wodnych. Po długiej dyskusyi, w której wzięli udział posłowie ks. Londzin, dr. Michejda, Günther, dr Oberleithner, Seidl, dr Treisler i dr Sommer, uchwalono wezwać przewodniczącego grupy posłów śląskich, posła Demla, aby poczynił u rządu odpowiednie kroki, celem zaspokojenia życzeń Śląska. Konferencya z rządem w tej sprawie odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm.

Ze świata.

Ile ważą królowie? Według tradycyą uświęconego zwyczaju, obowiązany jest cesarz Indyi, podczas Durbaru, rozdzielić między ubogą ludność tyle złota, ile sam waży w pełnym ornacie koronacyjnym. Otóż król Jerzy waży 83 kilogramów i tyle też złotych monet rozdzielono obecnie między ludność. Podczas poprzedniego Durbaru, za króla Edwarda VII. (który dał się koronować na cesarza Indyi przez zastępcę) rozdzielono między ludność 104 klg. złota, jako, że król Edward był znanym tłuściochem, jeżdżącym rokrocznie do Maryenbadu.

Przy tej sposobności przytacza jeden z tygodników angielskich ciekawą statystykę, mianowicie... ile ważą królowie? Najcięższym ma być car Bułgaryi, który ma ważyć 84 klg, a królowa grecka w zupełności mu pod tym względem dorównuje. Najlżejszym z wszystkich panujących mężczyzn jest car Mikołaj II., którego „żywa waga“ wynosi zaledwo 71 i pół klg. Cesarz Wilhelm II. waży okrągłych 80 klg., królowa Elżbieta rumuńska 78 klg., carowa Aleksandra 60 klg., a najlżejszą osobą na tronie jest bezsprzecznie Wilhelmina, królowa holenderska, która z swymi 59 kilogramami osiągnęła rekord w tym kierunku.

Kara śmierci na epileptyczkę za morderstwo. W Londynie wielkie wrażenie wywołał okrutny wyrok sądu przysięgłych w sprawie następującej: „Nałogowa przestępczyni, Fanny Gilligau, była oskarżona o zabójstwo swego kochanka, James'a Higgins'a, wśród okropnych okoliczności. Fanny przyznała się, że oblała nieszczęśliwego naftą i podpaliła, tak, że James dosłownie upiekł się żywcem.

Obrona wezwała na świadków wielu lekarzy, którzy stwierdzili, że Fanny cierpi na epilepsyę, przytem zaś prawdopodobnie była niepoczytalną w chwili zbrodni. Pomimo to sąd przysięgłych skazał Fanny na śmierć.

Skazana powiedziała w swej mowie co następuje: „Więzienie było dla mnie oddawna ojczyzną. Zawsze czułam się tam dobrze, znalazłam tam przyjaciół i jestem zupełnie zadowolona, że tam zostanę pochowana“.

Sprawa chełmska.

Manifestacya Rady miasta Krakowa.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady m. Krakowa, które zagaił wicepr. Szarski, przedstawiając następującą rezolucyę:

„Naród nasz, pozbawiony samodzielności politycznej, wystawiony jest na ciosy i prześladowania, mające na celu podcięcie jego żywotności i unicestwienie egzystencyi, a tego rodzaju niesprawiedliwość ma być i obecnie dokonaną na naszym organizmie narodowym.

„Ziemia Chełmska wchodziła od wieków w skład państwa polskiego, a nawet po rozbiorze zostaje w ścisłym prawno państwowym związku z Królestwem Polskiem. Obecny zamiar wydzielenia Chełmszczyzny z tego związku jest nowym zamachem na nasze prawa historyczne i nowym środkiem ucisku, zmierzającym do wynarodowienia. Zamach ten dotknął boleśnie cały naród polski, przedewszystkiem zaś ludność, zamieszkującą ziemię Chełmską, która walkami za Wiarę i Ojczyznę stwierdziła swą przynależność do Polski i Królestwa Polskiego.

„Ten zamiar rządu rosyjskiego sprzeciwia się nawet postanowieniom wiedeńskiego kongresu, przez które trzy państwa przyjęły wobec siebie i wobec Europy obowiązek uszanowania stanu rzeczy, stworzonego wówczas przez nie co do spraw polskich. Nowy ten gwałt, na naszych prawach popełnić się mający, przejmuje nas niezmiernym bólem, wywołującym z głębi serca słowa protestu.

„Przyłączając się tedy do głosów oburzenia, podnoszących się ze wszystkich ziem polskich i w przekonaniu, że rządy interesowane, jako stróże prawa i sprawiedliwości, winny w tej sprawie spełnić swój obowiązek, Rada miasta Krakowa uchwala zwrócić się do Koła polskiego z pełnem zaufaniem, że podjęta przezeń w tej sprawie akcya odpowie doniosłości i znaczeniu chwili“.

Członkowie Rady wysłuchali rezolucyi, stojąc. — Rezolucyę uchwalono i wśród poważnego nastroju posiedzenie zamknięto.

Manifestacya Rady miasta Lwowa.

Celem protestu przeciw nowemu gwałtowi rosyjskiemu odbyło się wczoraj uroczyste posiedzenie Rady m. we Lwowie. Zagaił je prezydent Neuman:

„Głos, jaki podniesie reprezentacya miasta Lwowa, niech będzie poważny i uroczysty, ale zarazem tak mocny, aby obudził dyplomatyczne sumienie Europy i aby posłom polskim w Dumie rosyjskiej, którzy dziś właśnie zmagają się z gwałtem i bezprawiem rosyjskiem, dodać tę siłę, jaką daje poczucie, że za nimi stoi całe społeczeństwo polskie“.

Następnie przemówił imieniem wszystkich klubów r. Riedl, wywodząc, że „nowy ten gwałt, to akt zemsty rządu moskiewskiego za przejście na katolicyzm 200.000 byłych unitów po ogłoszeniu aktu tolerancyjnego“. R. Riedl przedłożył następnie **rezolucyę,** której końcowy ustęp wyraża nadzieję, że Koło polskie uczyni wszystko, co należy, aby spowodować odpowiednie kroki Austryi, która też musi widzieć w podarciu traktatu międzynarodowego poważne niebezpieczeństwo.

Rezolucyę uchwalono jednomyślnie.

Nowe demonstracye uliczne we Lwowie.

Niedzielne demonstracye młodzieży, które skończyły się bójką z policyą (jak zawsze we Lwowie niezwykle brutalną i skorą do użycia szabel) i ciężkiem poranieniem dwu akademików, powtórzyły się w poniedziałek. Wieczorem zebrało się pod pomnikiem Mickiewicza około 200 młodych ludzi, którzy po odśpiewaniu szeregu pieśni i wysłuchaniu kilku mów, ruszyli na plac Dąbrowskiego, gdzie mieści się redakcya „Przykarp. Rusi“, organu moskalofilskiego, który wobec sprawy chełmskiej zajął podobnie ohydne stanowisko, jak petersburskie „Nowoje Wremia“. Demonstranci obrzucili gmach redakcyi **gradem kamieni.** — Przed redakcyą stało kilku policyantów i agentów. Policyanci dobyli szabel i rzuciwszy się w tłum zaczęli płazować.

Młodzież chwilowo cofnęła się na skwer. W tej chwili rzucono między policyantów żabkę, która eksplodowała z ogromnym hukiem. Młodzież rzuciła się z impetem naprzód. Policyanci ustawili się przed wejściem do gmachu.

Tymczasem demonstranci zaczęli ponownie obrzucać redakcyę kamieniami, wybito mnóstwo szyb. Bombardowanie trwało kilkanaście minut, policyanci byli bezradni.

Na placu zebrało się mnóstwo ludzi. Wkońcu demonstranci się rozeszli. Do większych zajść nie przyszło.

Następnie zebrali się manifestanci na ulicy Leona Sapiehy; do nich przyłączyli się przechodnie, tak, że tłum urósł do 1000 głów. Usiłowano ze wszystkich stron dostać się **przed konsulat rosyjski.** — Policya przeszkodziła temu, **posługując się szarżą konną policyantów i wkroczeniem pieszej policyi z białą bronią w ręku.**

Aresztowano 3 demonstrantów, którzy odstawieni będą do sądu karnego.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru miejskiego. W sobotę 16 b. m. wystawi teatr krakowski głośny dramat Lwa Tołstoja „Żywy trup“, osnuty na tle zdarzenia rzeczywistego, a pozostały w spuściźnie rękopiśmiennej zmarłego pisarza. Wystawiony poraz pierwszy na scenie słynnego teatru artystycznego Stanisławskiego w Moskwie dnia 6 października b. r. dramat Tołstoja obiegł wszystkie wybitniejsze sceny rosyjskie. Przetłómaczony na język francuski i niemiecki ukazał się następnie w jednym z teatrów paryskich oraz w wiedeńskim Burgteatrze. Z polskich teatrów wystawia dramat Tołstoja pierwszy teatr krakowski.

Do dyrekcyi teatru krakowskiego nadszedł rękopis sztuki p. Maryana Wileńczyka p. t. „Rok 1812“ osnutej na tle kampanii moskiewskiej Napoleona I. Napoleon występuje w sztuce jako osoba działająca, a w jego otoczeniu wiele wybitniejszych osób epoki. „Rok 1812“ wystawiony będzie na scenie krakowskiej z końcem lutego lub z początkiem marca.

Z Towarzystwa muzycznego. Trzeci koncert symfoniczny pod dyrekcyą F. Nowowiejskiego odbędzie się dnia 20 bm. i według zapowiedzi jak w roku zeszłym tak i teraz składać się będzie wyłącznie z utworów polskich. Najbardziej interesującą część programu przedstawiać będzie poemat symfoniczny M. Karłowicza pt: „Stanisław i Anna Oświęcimowie“, osnuty na tle podania ludowego o (nieprawdziwej zresztą historycznie) nieszczęsnej, nienaturalnej miłości brata i siostry. Stanisław Oświęcim był dworzaninem Władysława IV., a rodzinne gniazdo miał w okolicach Krosna, w którem to mieście wystawił kapliczkę przy kościele OO. Franciszkanów ku pamięci wcześnie zmarłej siostry Anny, co stało się powodem opowieści gminnej, jakoby nieszczęsna oblubienica nie mogąc prawnym połączyć się węzłem małżeńskim z żałości umarła. — Niezwykłe te momenty psychiczne Karłowicz maluje barwnie, ująwszy swój poemat we formę zwięzłą i jasno tłumaczącą się. — Znawcy dzieł Karłowicza zaliczają to dzieło do najdoskonalszych prac cenionego u nas przedstawiciela „Młodej Polski“.

Prócz tego wykonane będą: przepyszna w charakterystyce górskiego temperamentu uwertura z op. „Janek“ Żeleńskiego i nieznany utwór p. Sucheniego pt. „Świtezianki“.

Nowością też będzie kwartet smyczkowy Z. Noskowskiego „Romans słowiański“ na skrzypce solo Nowowiejskiego i szereg polskich pieśni po raz pierwszy u nas wykonanych.

Bilety nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek główny Linia A—B, a w dniu koncertu w kasie od ulicy Jagiellońskiej w godzinach od 11—1 przed południem i od 4—7 i pół wieczorem.

X. Wieczór klasyczny.

„Antygona“, tragedya Sofoklesa w przekładzie K. Morawskiego. — „Bliźnięta“, komedya w 5 aktach Plauta w przekładzie J. Wolframa.

„Akademickie Koło artystyczne miłośników dramatu klasycznego“ wczorajszem przedstawieniem zdobyło sobie niekłamane uznanie i zgotowało publiczności, szczelnie wypełniającej widownię, biesiadę artystyczną, przewyższającą oczekiwania. Ze wszystkich przedstawień „Akad. Koła miłośników“, które w ciągu lat widzieliśmy, wczorajsze było najlepsze, a amatorzy, rozporządzający tym razem naogół bardzo korzystnymi warunkami głosowymi, wywiązali się ze swych zadań w sposób tak umiejętny i świadczący o tak sumiennej pracy, że wywoływali wrażenie, odbiegające daleko od zwykłej normy amatorskich produkcyj. Niemałą zasługę w tej mierze przypisać należy reżyserskiej działalności p. L. Bończy, który niestrudzenie przez trzy tygodnie pracował nad inscenizacyą obu dzieł, zwłaszcza nad ukształtowaniem chórów w „Antygonie“ i osiągnął bardzo piękne rezultaty. Chóry

deklamowały swoje pieśni bardzo wyraźnie, były głosowo harmonijnie stonowane, grupowały się efektownie, a piękna dykcya trzech przewodników chóru zasługuje na specyalne pochwały.

Przedstawienio dodał blasku udział p. Wandy Siemaszkowej w roli Antygony; znakomita artystka, która umyślnie przybyła ze Lwowa (a którą, jak słychać, dyrekcya naszego teatru zaangażować zamierza na szereg występów z początkiem wiosny), była przedmiotem żywych owacyi i otrzymała kilka wieńców i bukietów. Z amatorów, biorących udział w przedstawieniu „Antygony“, wyszczególnić należy p. Wandę Drozdowską (Ismena), która posiada korzystne warunki sceniczne, p. Mierzejewskiego (przewodnik chóru), p. Henocha, Sobieniowskiego, Hausera, p. Cecylię Horowiczową, p. Reklewskiego; p. Załęski, który karyerze scenicznej się poświęca, okazał się obiecującym talentem.

W zabawnej i pełnej ruchu komedyi pomyłek Planta, która snuje się przez wszystkie literatury świata, doskonale wywiązali się z zadań panie Horowiczowa, Regerówna, Orlińska — oraz pp. Tempka, Rudnicki, Grek, Sobieniowski, Domski, Piotrowski.

Przedstawienie poprzedziło krótkie, a jak zwykle z porywającą swadą wygłoszone przemówienie prof. Morawskiego (którego przekład „Antygony“ polotem poetyckim i szlachetnością języka zachwyt budzi); znakomity nasz humanista skreślił w gorących słowach znaczenie kulturne poezyi klasycznej i ideowe — tak nam Polakom zrozumiałe — piękno Antygony, która, prawu bożemu posłuszna, opiera się nakazom tyrana, a „współkochać przyszła, nie współnienawidzieć“.

„Akademickie Koło miłośników dramatu klasycznego“ otrzymało zaproszenie do Warszawy i w miesiącu styczniu w Wielkim teatrze powtórzy tam swe przedstawienie, którem w Krakowie zdobyło sobie sukces prawdziwy.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Wtorek »Oficer gwardyi«.
Środa »Legion«.
Czwartek »Oficer gwardyi«.
Piątek »Legion«

Co słychać w mieście?

Konsekracya ks. biskupa Sapiehy. Po wczorajszem jawnem odbyło się posiedzenie poufne Rady m. w sprawie wysłania deputacyi Rady na konsekracyę ks. biskupa Sapiehy, która — jak wiadomo — odbędzie się 17 bm. w kościele św. Piotra, a której dokona sam papież. Deputacya wyjedzie pod przew. wiceprez. dra Szarskiego (z powodu chwilowej słabości dra Leo). Skład deputacyi ustali w ciągu dzisiejszego dnia prezydyum miasta w porozumieniu przewodniczących poszczególnych klubów radzieckich. Deputacya jutro wyjeżdża do Rzymu.

Miejska reforma wyborcza. Wczoraj na posiedzeniu Rady m. obradowała komisya statutowa nad sprawą reformy wyborczej do Rady miasta pod przew. r. Bandrowskiego.

Uchwalono przyznać bierne prawo wyborcze osobom, które w dniu wyborów skończyły 30 lat życia i ustalono także przy biernem prawie wyboru postulat 3 letniego okresu zamieszkania w obrębie gminy.

Walne Zgromadzenie Członków tow. ochrony piękności Krakowa odbędzie się w piątek 15 bm. o g. 6 popoł. w sali Tow. techn. przy ul. Straszewskiego.

Na porządku dziennym: sprawozdanie, wybór Wydziału i komisyi rewizyjnej, oraz wnioski członków. Nadto p. arch. K. Wyczyński wygłosi odczyt o Rynku krakowskim, z obrazami świetlnemi układu p. dra Fr. Kleina, zaś p. T. Rząca pogadankę z przedstawieniem projekcyi ze zdjęć wykonanych w naturalnych barwach. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Reforma podatku domowo-czynsz. Na posiedzeniu Wydziału państw. Związku Tow. właśc. realn. w Wiedniu dnia 5 b. m. uchwalono z całą stanowczością domagać się przedłożenia w najbliższym czasie projektu ogólnej reformy podatku domowo-czynszowego, w myśl której stopa podatku domowo-czynszowego, winna być zniżoną, reformy, któraby wyszła na korzyść wszystkich, a zatem i lokatorów, umożliwiając zniżkę cen mieszkań. Wskutek uchwały wiecu udała się dnia 7 grudnia b. r. deputacya złożona z prezydyum państwowego Związku i delegatów poszczególnych towarzystw, w której wzięli udział także delegaci krakowskiego Tow. prezes dr Fr. Musil i sekretarz dr J. Steinberg do ministra skarbu eksc. Zaleskiego.

Następnie udała się deputacya prowadzona przez kilku posłów, między którymi z Polaków był obecny poseł Zieleniewski, do prezesa Koła polskiego eksc. dra Bilińskiego, którego prezes krak. Tow. dr Fr. Musil, oraz prezydent państwowego Związku, prosili o poparcie sprawy reformy i użycie swego wpływu, aby reforma ta jak najprędzej Radzie Państwa przedłożoną została. Tak minister skarbu eksc. Zaleski, jak i prezes Koła polskiego eksc. dr Biliński przyjęli deputacyę bardzo uprzejmie i serdecznie i przyrzekli gorliwe zajęcie się sprawą. Zaznaczyć musimy, że deputacyi towarzyszył przez cały czas poseł Zieleniewski, któremu też deputacya zawdzięcza przyjęcie przez eksc. Bilińskiego.

Komitet organizacyjny esperanckiego Kongresu wszechświatowego w Krakowie w roku 1912 odbył wczoraj pod przewodn. prof. Bujwida posiedzenie, na którem rozpatrywano najpilniejsze sprawy, jak kwatery, aprowizacyę, sprawę przedstawienia po esperancku „Mazepy“ w teatrze miejskim. Omawiano kwestye finansowe, administracyjne i prasowe i uchwalono szereg wniosków.

Komitet ten — stosownie do regulaminu kongresów esperanckich — wybrany został przez stały komitet kongresowy w Paryżu, którego członkami dla kongresu krakowskiego są pp. Rosenstock i Rudnicki St. — Do komitetu organizacyjnego weszli pp.: prof. Odo Bujwid jako prezes, dr Mikołajski S. ze Lwowa jako I wiceprezes, Rudnicki St. II wiceprezes, dr Rosenstock L. sekretarz generalny, dr Tislowitz H. skarbnik, wreszcie pp. Grabowski Wł. i Zielenkiewicz M.

Oznaczenie dnia rozpoczęcia kongresu w sierpniu 1912 zależnem jest od porozumienia się z Prezydyum miasta.

Resursa Urzędnicza w Krakowie urządziła w sobotę „Wieczór rozmaitości“, połączony z kabaretem. Program był doborowy a złożyły się nań przeważnie utwory oryginalne. Prolog p. Karpińskiego, znakomite typy wiejskie p. Dorull; pysznie uchwycone i przedstawione sceny mimiczne p. St. Har., kuplety p. St. E., a szczególnie „jego emerytowany baryton“, wreszcie z artystycznem zacięciem śpiewane i tańczone kuplety pułku dzielnych pensyonarek XXI. wieku wywołały huczne oklaski. Osobna wzmianka należy się p. Filipek Jaworzyńskiej za artystyczne odśpiewanie kilku pieśni. Również podobała się ogólnie gra p. Rysiówny w roli Kaśki w dyalogu Typ. krakowskie p. Wyrwicza cieszyły się niezwykłem powodzeniem.

Niedopuszczenie dziennikarzy do rozpraw tajnych. W dniu 8 listopada b. r. odbywała się przed trybunałem orzekającym pod przew. st. r. dra Jasiewicza rozprawa tajna o szpiegostwo przeciw Ignacemu Barbarskiemu. Obrońca obwinionego dr. Warenhaupt powołał wówczas obecnych na sali rozpraw sprawozdawców dziennikarskich, jako przewidzianych ustawą swoich „mężów zaufania“, przewodniczący atoli nie dopuścił dziennikarzy do spełnienia tej funkcyi. Przeciw temu niezgodnemu z ustawą postąpieniu przewodniczącego zaprotestowali — jak wiadomo — naczelni redaktorzy miejscowych dzienników w memoryale, wniesionym na ręce eksc. Hausnera. Otóż w tych dniach — jak się dowiadujemy — odbyła się na skutek tego memoryału sesya w sądzie krajowym wyższym, na której zapadła uchwała, aby przewodniczącemu dr Jasiewiczowi wytknąć to jego postąpienie z dziennikarzami.

Węgle w workach. Z nastaniem zimy znowu mnożą się skargi z pośród szerokich warstw konsumującej publiczności na nadużycia, jakie się dzieją przy sprzedaży węgla w zamkniętych workach. Zarzut ten odnosi się do niektórych przedsiębiorstw, trudniących się rozwozem węgla w zamkniętych workach. Otóż węgiel ten z reguły nigdy nie ma wagi 50 kg., za które publiczność płaci, lecz zawsze brak kilkunastu kilogramów do pełnej wagi. Władze do których to należy, mają obowiązek czuwania nad tem, aby węgiel sprzedawany w workach miał pełną wagę cetnara, gdyż każde nadużycie w tym kierunku jest prostem oszustwem.

Wojskowe towarzystwo łyżwiarskie. Jak w poprzednich latach, tak też i w bieżącym roku przy nastaniu mrozów zostanie przy końcu ul. Wolskiej otwartą ślizgawka tutejszego wojskowego towarzystwa łyżwiarskiego i gościom pochodzącym ze stanu cywilnego, codziennie od godz. 10 rano do godziny 7 wieczór do użytku oddaną... W niedzielę i czwartki od godz. 3 do godziny 6 popołudniu będą tamże przygrywały wojskowe orkiestry, jeżeli temperatura nie będzie za niską. Ceny dla gości: Karty sezonowe: Dla jednej osoby 6 K, dla każdej następnej osoby 3 K. Karty wstępu w dnie zwykłe: dla łyżwiarzy 30 h, dla widzów 10 hal. Podczas koncertów: dla łyżwiarzy 50 h, dla widzów 20 hal. Karty sezonowe i wstępu będą wydawane tylko za okazaniem na imię okaziciela opiewających kart gościnnych. Osoby, które w ubiegłym roku gośćmi towarzystwa były, pozostaną nimi nadal i w sezonie 1911/1912. Te zaś, które mają zamiar uczęszczać na ślizgawkę wojskowego towarzystwa łyżwiarskiego, a nie są jeszcze wprowadzone jako goście, zechcą się w celu zgłoszenia udać do jednego z członków wojskowego kasyna. Karta gościnna opiewająca na imię głowy rodziny, jest również ważną i dla nieletnich członków tej rodziny. Karty sezonowe wydawać będzie zarządca tylko w gmachu tutejszego wojskowego kasyna (ulica Zyblikiewicza l. 1) w dnie powszednie od godz. 10 do 11 przedpołudniem. Karty wstępu będą do nabycia przy kasie.

Filia piekarni „Sport“ w Dębnikach. Znany przemysłowiec p. Broszkiewicz, właściciel piekarni w Krakowie, założył nową filię w Dębnikach przy ulicy Kosciuszki w Nowym domu właściciela cukierni p. Piotrowskiego. Mieszkańcy tutejsi przyjęli to z uznaniem, gdyż do tego czasu zmuszeni byli udawać się po dobre pieczywo aż do miasta. Poświęcenia lokalu dokonał w sobotę Wny X. Witaszek ze Zgromadzenia OO. Misyonarzy.

Z kroniki pogotowia. Wojciech Konarczyk podczas przymocowywania szyldu nad sklepem przy ul. Grodzkiej spadł i doznał złamania stawu barkowego. — **Walenty Liszka**, 30-letni, spadł do piwnicy i odniósł oprócz ciężkich potłuczeń złamanie stawu barkowego. — Przy ul. Mostowej kopnął koń robotnika Wincentego Maronkę i spowodował złamanie prawego przedudzia. Pierwszych dwóch po opatrzeniu odwiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza, zaś Maronkę do szpitala Bonifratrów.

Aresztowanie włamywacza. Ubiegłej nocy rozbił 21 letni Franciszek Zych, pochodzący ze Zielonek, szybę wystawową wartości 170 koron w sklepie szewskim p. Jerzego Wernera przy ulicy Sławkowskiej i skradł stamtąd kilka par obuwia. — Wczoraj spotkały go organa policyjne w towarzystwie dwu niedorostków na ulicy Garbarskiej. Zych ujrzawszy znanych sobie ajentów policyjnych porzucił obuwie, sam zaś zbiegł. — Dopiero nad wieczorem udało się go przytrzymać i odprowadzić do aresztów policyjnych.

Za obrazę religii aresztowano wczoraj 63-letniego czeladnika piekarskiego Henryka Ochotnickiego.

Z kroniki żałobnej:

Karolina Bewer, wdowa, przeżywszy lat 40, zmarła 10 bm.

Z Bujakiewiczów Julia Skórczyńska, przeżywszy lat 72, zmarła 10 bm.

Guścia, córeczka Wincentego i Franciszki Hesów, uczen. III. kl. szkoły ludowej, zmarła 11 bm., w 12 wiośnie życia.

Kamila Sichulska, matka znanego artysty malarza Kazimierza Sichulskiego w 76 r. życia zmarła we Lwowie.

Telegramy „Nowin“.

Z Izby posłów.

Sytuacya w Izbie posłów jest znowu zagmatwana. Opozycya Niemców **przeciw fakultetowi włoskiemu** wywołuje poważne trudności dla rządu i parlamentu. Niemcy nie chcą zaniechać opozycyi mimo, że nawet „N. Freie Presse“ nawołuje do ustępstwa, wykazując korzyści sojuszu Niemców z Włochami. (Jako *curiosum* zaznaczyć należy że wyłonił się projekt założenia fakultetu włoskiego — w Pradze). Wobec komplikacyj, wywołanych sprawą fakultetu włoskiego, nie wiadomo, czy dyskusya budżetowa będzie we czwartek ukończona. Być może, że wskutek tej kwestyi Izba będzie musiała prędzej być odroczona.

Na 28 bm. projektowaną jest króciutka sesya delegacyjna dla uchwalenia prowizoryum wspólnego budżetu.

Posiedzenie Izby posłów.
Czy zbliża się § 14?

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów Izba przystąpiła do drugiego czytania prowizoryum budżetowego.

Pos. Łahodyński krytykuje stanowisko rządu, który dąży do § 14. Radykalni Rusini nie mogą wobec tego rządu zająć innego stanowiska, jak opozycyjne.

Pos. Wityk omawia znany interwiew dra Kramarza i zaznacza, że Kramarz podjudza rząd rosyjski przeciw ruchowi ukraińskiemu i domaga się od Austryi i Polaków zgniecenia ukraińskiej rewolucyi. Kramarz przedstawił się jako adwokat interesów rosyjskich w Austryi. Mówca cytuje pogłoskę, jakoby „Narodni Listy“ otrzymywały od rządu rosyjskiego 3000 rubli rocznej subwencyi i nie chce dochodzić w tym kierunku prawdy.

Pos. Potoczek omawiał stosunki ludności wiejskiej w Galicyi. Głównym powodem drożyzny mięsa jest sposób stosowania przepisów weterynaryjnych z okazyi pryszczycy i zamknięcia targów w 60 powiatach gal. w ciągu lata. Zaraza ta nie jest niebezpieczna; jest to niewinna choroba na kształt kataru u ludzi, a bydło szybko przychodzi po niej do zdrowia. Galicya ma tak wielką ilość bydła i świń, że mogłaby zaopatrzyć całą monarchię w mięso, gdyby nie błędne zarządzenia policyi weterynaryjnej.

Przy końcu posiedzenia dr Heilinger w zapytaniu do prezydenta, zaznacza, że obiega pogłoska jakoby prezydent ministrów miał zamiar odroczyć Izbę już 16 grudnia po wyborze delegacyi. Powodem tego ma być, że prowizoryum budżetowe zakwestyonowane zostało wskutek ostrych ataków w komisyi budżetowej Izby panów przeciw sytuacyi finansowo politycznej. Aby więc ujść klęski w Izbie panów, hr. Sturgkh **zamierza przygotować rządy § 14.**

Wiceprezydent Romańczuk odsyła pytającego na drogę interpelacyi do prezydenta ministrów.

Posiedzenie wtorkowe.

Exposé ministra skarbu Zaleskiego.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów w dalszej dyskusyi nad budżetem, zabrał głos minister skarbu Zaleski. Na wstępie swej mowy minister wspomniał o swoich wybitnych poprzednikach. Minister uważa to za tragiczny los, że właśnie on, który dotąd podczas swej czynności w różnych dykasteryach miał sposobność w roli pasywnej poznać wszystkie podatki, jakie istnieją w państwie, teraz musi bronić przedłożenia podatkowego, wniesionego przez swego poprzednika. — Jest zrozumiałem, że na ministra skarbu w obecnej sytuacyi finansowej przyszły ciężkie troski, jak to już oświadczył minister w komisyi budżetowej, spodziewać się jednak należy, że parlament te troski podzieli.

Minister podaje następnie obraz sytuacyi finansowej na podstawie cyfr i przedstawia rozwój wydatków i dochodów w ostatniem dziesięcioleciu.

Rok 1907 jest ważny w historyi finansów. — W owym roku nagle podnoszą się wydatki o 262 milionów i budżet przekracza drugi miliard. Nastąpiło potem podwyższenie wydatków o 92 milionów, potem o 297, dalej o 374, potem znowu o 100 milionów.

Teraz mamy mierne podwyższenie o 35 milionów i przyszliśmy do trzeciego miliarda. Dodać jednak trzeba, że w tym okresie czasu wypadły ważne upaństwowienia kolejowe.

Co do dochodów, to w latach 1901—1906 były nadwyżki idące w dziesiątki milionów. W r. 1906 otrzymaliśmy nadwyżkę 146 mil., które spowodowało wtedy, że minister skarbu wyraził się: „Nie idzie nam tak źle!“

Po tych jednak zrozumiałych objawach radości przyszło gorzkie rozczarowanie. — W r. 1907 nadwyżka wynosiła tylko 44 mil., w 1908 — 14 mil. Potem nastąpił nagle skok w dół i ubytek 88 mil. k. W r. 1910 ubytek wynosił $5^{9}/_{10}$ miliona. Na r. 1911 wszystkie zamknięcia nie są oczywiście jeszcze dokładnie znane, tyle jednak powiedzieć można, że rok ten nie jest złym, ale liczyć na świetne nadzieje nie ma powodu.

Minister mówi dalej.

Telegramy „Nowin“.

Samobójstwo w więzieniu.

Lwów. (Tel. pryw.) Przed kilku dniami aresztowano tu Wojciecha Jauretza, komisarza magistratu czerniowieckiego, który wraz z pewną damą z półświatka, usiłował popełnić wymuszenie na jednym z komisarzy policyjnych. Dzisiejszej nocy Jauretz w zamiarze samobójczym wybił szybę w celi i połknął kilka kawałków szkła. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala więziennego.

Samorząd miejski w Królestwie.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Duma prowadziła wczoraj dalej obrady nad ustawą o samorządzie miejskim w Królestwie polskiem. Po długiej dyskusyi przyjęto artykuł, według którego wszelkie pisma zarządu miejskiego do instytucyi rządowych lub osób urzędowych i na odwrót, muszą być pisane po rosyjsku. W urzędowaniu wewnętrznym obok języka rosyjskiego dopuszczalny(!) jest język polski. Ustne rozprawy w Radzie miejskiej lub w zarządzie miejskim według życzenia odbywać się mogą po ros. lub po polsku, uchwały zaś zarządu miejskiego muszą być zredagowane po rosyjsku. Przyjęto też poprawkę posła ludności ros. z Warszawy, Aleksiejewa, że prezydent miasta musi kierować obradami Rady miej. w języku ros. (!)

Torebki damskie, portmonetki, portfele, papierośnice, kasetki z przyborami: do szycia, toaletowymi i podróżnymi, korale prawdziwe, rękawiczki glacé, duńskie, jelonkowe i wełniane, pończochy, kamasze, skarpetki, szelki i parasole. Domina, szachy, szachownice, wszelkie zabawki i gry towarzyskie, saneczki sportowe i dla dzieci, oraz przybory do szycia i haftu poleca:



Stefan Porębski
Rynek gł. L. 32, Kraków.

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

proboszcz obrz. rz. kat. w Brzeżanach. Wydanie piąte wyciąg fortepianowy z tekstem

Cena w ozdobnej oprawie w 4°

— K. 6. —

Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, 9 plac Maryacki, telef. Nr. 1908. Tamże sprzedaje się karty korespondencyjne z marką zwykłe po 4 hal. zagraniczne po 9 hal.

Poszukiwane:

Chłopiec

szesnastoletni do umieszczenia na praktyke w większym Zakładzie masarskim, w większem mieście prowincyonalnem ewentualnie we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem Józef Domagalski 19 Kraków poste restante za okazaniem kwitu inseratowego. 1783

Ucznia do praktyki kowalskiej przyjmę zaraz. Jan Komorek, majster kowalski Bielsko Bleichstrasse 19. 1759

Cukiernia
W. Nowaka w Bochni
Uczeń

z lepszego domu potrzebny do nauki w cukierni. 1760

PraktyKant

do handlu korzennego zostanie zaraz przyjęty ale tylko zamiejscowi i dobrej opinii u Michała Nodzeńskiego, Kraków Floryańska 40. 1764

Pomocnika fryzyerskiego potrzeba zaraz Franciszek Komuniecki, Żywiec. 1773

Kupię sklepik spożywczy, mleczarnię lub kawiarnię, albo garkuchnię, w Krakowie lub okolicy. Warunki przystępne pod: Wiktorya Gołda, Kraków Zwierzyniecka 80, ofic. I p. 1776

Dla urzędnika nadające się mieszkanie: 3 pokoje przedpokój i kuchnia w willi w ogrodzie parter od 1. stycznia, do wynajęcia Dębniki Podgórska 25, wskaże dozorca. 1775

Kawaler 26 lat, katolik, urzędnik z rocznym przychodem 2.100 K, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia, łask. zgłoszenia pod H. K. 120 do biura dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Wiślna 2. 1795

Biuro elektrotechniczne

poszukuje chłopca do praktyki biurowej z ukończoną 2 klasą wydziałową lub gimnazyalną. Zgłoszenia przyjmuje inżynier Józef binder. ul. Gertrudy 23. 1755

Cukiernia Aleksandra Sołtykowskiego w Tarnopolu poszukuje zaraz dwóch zdolnych pomocników. 1762

---

2 Panny bufetowe znajdą umieszczenie w pierwszorzędnej kawiarni. Dokładna znajomość języka polskiego i rachunków potrzebna. Posada do objęcia od 15 grudnia. Płaca miesięczna wraz z całem utrzymaniem i mieszkaniem. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Wiślna 2. 1796

Do sprzedania:

3 sztuczne drzewka na Boże Narodzenie do sprzedania Zacisze 6 w podworcu. 1788

Dwór Podolany, stacya i poczta Leńcze — sprzeda kilkanaście sztuk bydła krów i jałówek. 1766

Tanio do sprzedania sklep z wiktualami z powodu wyjazdu ul. Topolowa L. 18 w Krakowie. 1768

Sprzedam lub zamienię

za folwark z dobrymi i obszernymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, blisko stacyi i poczty nad rzeką lub potokiem w środkowej Galicyi lub bliżej Krakowa za resztkę dworu pod Krakowem w Kobierzynie zamieszkałe przez wojsko, roczny czynsz 7 400 kor. i parcelę budowlaną w Krakowie na Zwierzyńcu 800 sążni kwadratowych, A. Wolny Stanisławów. 1719

Do wynajęcia:

Do wynajęcia Pokój umeblowany z wodociągiem i piecem kuchennym dla pań ul. Piotra Michałowskiego L 6 parter na prawo. 1771

L. 114052/1911
I. a.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy materyałów sklepowych i farb dla gminy miasta Krakowa na rok 1912 odbędzie się **we czwartek dnia 21 grudnia 1911 r. o godz. 12 w południe w Wydziale ekonomicznym Magistratu** (Główny gmach Magistratu, nowe skrzydło od strony ulicy Poselskiej II piętro, drzwi Nr. 23) publiczna licytacya przez otwarcie ostemplowanych, pisemnych ofert.

Wadyum w wysokości 50 K. musi być złożone w Kasie miejskiej przed licytacyą.

Oferty składać można codzień, aż do chwili licytacyi na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu.

Odnośne warunki licytacyjne i formularze otrzymać można w biurze Wydziału ekonomicznego w godzinach przedpołudniowych. 1777

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 30 listopada 1911.

1714 **Wyborny miód deserowy**

kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7 50. Miód i patoka 5 kg. K. 7·—. Wyborny miód pilny 5 kg. blaszanka K. 6·50. Masło deserowe najlepsze 5 kg paczka K. 16 20. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 34.

L. 8-278,911.
I. a.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo obsługi wychodków publicznych miejskich w Krakowie a mianowicie:

a) 3 wychodków w Sukiennicach,

b) 1 wychodka na rogu ul. Zwierzynieckiej i plant (przed (Anczycem)

c) 1 wychodka przy ulicy Zwierzynieckiej przy Rudawie,

d) 1 wychodka przy ulicy Wolskiej przed Sokołem,

e) 1 wychodka na Błoniach miejskich,

f) 2 wychodków w Parku krakowskim,

g) 1 wychodka na placu Grodble,

h) 1 wychodka w jatkach na Półwsiu Zwierzynieckiem

i) 2 wychodków w Parku Dr. Jordana,

k) 3 wychodków na Cmentarzu miejskim,

l) 1 wychodka przy placu Jabłonowskich,

ł) 1 wychodka przy placu Szczepańskim (planty,)

m) 1 wychodka przy Rondlu bramy Floryańskiej,

n) 1 wychodka przy ulicy Siennej na plantach,

o) 1 wychodka przy ulicy Siennej w jatkach rzeźniczych,

p) 1 wychodka na Rynku kleparskim,

r) 1 wychodka przy Hotelem Royal,

s) 1 wychodka na pl. Nowym,

t) 1 wychodka przy ulicy Dietla,

u) 1 wychodka na placu Wolnica,

w) 1 wychodka przy ulicy Szerokiej

y) 1 wychodka przy moście Podgórskim,

na czas od 1 stycznia 1912 r. do 31 grudnia 1912 r. odbędzie się w dniu 18 grudnia 1911 r. (w poniedziałek) o godzinie 12-tej w południe w Wydziale ekonomicznym Magistratu (w głównym Gmachu) od strony ulicy Poselskiej II piętro, drzwi Nr. 23 publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych opieczętow.

Wadyum względnie kaucya wynosi 200 K.

Do oferty, którą należy marką stemplową na 1 Koronę zaopatrzyć, winien być dołączony kwit kasy miejskiej potwierdzający złożenie przepisanego wadyum.

Ofertę ma licytujący własnoręcznie podpisać i wyrazić w niej, iż warunki dzierżawy zna, i że się zobowiązuje do nich ściśle stosować. Oferty wnosić można codziennie aż do godziny 12 tej w południe dnia 18-go grudnia b. r. na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu.

Warunki dzierżawy przejrzeć i odnośne formularze otrzymać można w biurze Wydziału ekonomicznego Magistratu w godzinach urzędowych przed południem.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków dnia 2 grudnia 1911 r.

Tanie kartofle

Poszukuje się kartofli pastewnych, zdrowych lub nadpsutych w mniejszych lub większych ilościach zarazem plew żytnich lub jęczmiennych drobnych. Zgłoszenia przyjmuje hodowla świń w Prądniku czerwonym Jan Tatka. 1782

Wyłączna sprzedaż
kieszonkowych zegarków Herkules

w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych



F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 2-gi.

Ostatnie zamówienia

na Święta Bożego Narodzenia przyjmować będę 18 grudnia

Siermontowski

1778 **Kraków**
ul. Bracka, telef. 498.

Przeszło 4000 wzorów

niezbędnych przedmiotów i podarków różnego rodzaju, zawiera mój najnowszy katalog główny, który każdemu na żądanie darmo i opłatnie zaraz wysyłam.

c. k. dostawca dworu 1818

Jan KONRAD
Brüx Nro 759 (Czechy).

Tylko **K. 9 80**



Najnowszy budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego

Nr. 4440. I-szej jakości, mechanizm bijący pół i całe godziny do naciągania co 30 godzin z budzikiem o głośnem dzwonku, pięknie rzeźbiona tarcza ze złoconemi ozdobami z metalu, kompletny o trzech złotawo bronzowanych wagach, za sztukę **K. 9 80**

Nr. 4440½. Z tarczą świecącą w nocy K. 10·40,

Nr. 4434. Budzik o głosie dzwonu wieżowego bijący pół i całe godziny, do naciągania co 30 godzin, ramka okrągłe polerowane K. 6 60.

Nr. 4434½. Z tarczą świecącą w nocy K. 7 20.

3 letnia rzetelna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskuteczania za zaliczką Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nr. 709 (Czechy)

Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 1270

Kilo **2** Kor.

Znakomite szynki
i polędwice wędzone

1749 wysyła
Jan Pelikan
Berno morawskie, Backergasse.

„OLLA"



Najlepsze hygien. specyalności **GUMOWE** 2-let gwarancya Cenniki darmo wysyła „OLLA" fabryka gumy Wiedeń II/407 Praterstrasse 57

OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.** 1512

Nowo otwarty

Magazyn obuwia

Zdzisław Zdanowicz

Kraków, Szczepańska 7
(Telef. 516)
poleca najlepszej jakości i trwałości

obuwie



1745

dziecinne, damskie i męskie

Pathéfon na Gwiazdkę!



Tylko **Pathéfon** gra szafirem (bez zmiany igły) i nie niszczy płyt. Tylko **z Pathéfonu** usłyszeć można wszystkie instrumenty w naturalnej sile i brzmieniu, i tylko **Pathéfon** daje zupełnie żywy obraz głosu ludzkiego w śpiewie i mowie. Jak między pojazdami **automobil**, tak wśród maszyn mówiących **Pathéfon** stoi na szczycie postępu. Doskonałe bez zarzutu funkcyonujące aparaty z tubami od **K. 45.**

5 nowych modeli pathéfonów bez tub od K 65 (z koncertową aluminiową membraną)

Płyty Pathé zdejmowane według najnowszych metod, co do siły głosu, piękności i czystości tonu nie mają sobie równych. — Płyty dwustronne 29 cm. po Kor. 4·50.

Nowość! Płyty 35 cm. po K. 6·— wzbudzają ogólny zachwyt. **Nowość!**

Całkowita opera „CARMEN" na 27 płytach 35 cm. w obsadzie opery paryskiej!

Katalogi darmo i opłatnie. — Naprawy we własnym warsztacie. — Na każdym gramofonie można grać płyty Pathé, zastosowawszy membranę ze szafirem za K. 10.

1757

S. Grudziński i T. Berger, Kraków, Szewska 22|8. Telefon 305.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.